WTOREK
16|12|2025

GAZETA OLSZTYŃSKA

139 LAT

gazeta Codzienna Warmii i Mazur WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 194 (21564)

NAJWAŻNIEJSZE JEST TO, ŻE KTOŚ ZAPAMIĘTAŁ JEGO IMIĘ

Fot. FB / Dzieło Miriam

SPORT

Piast miał chrapkę i Chrapka \12

Emocje w Morągu \13

ISSN 0137-9127
51
9 770137 912026

Znamy budżet Olsztyna \3

Jak cię widzą, tak cię piszą \7

Nie umiem tylko patrzeć \8

Te światy przenikają się każdego dnia \9

65. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSOWANIE CZAS ZACZĄĆ!

BAL SPORTU i BIZNESU 2026
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI

3825otbp-d-K

eprasa.pl bbf396acd2

JESTEŚMY ZADOWOLENI Z PRACY?

W grudniu aktualną sytuację w swoich zakładach pracy pozytywnie oceniło 64 proc. badanych pracowników, natomiast negatywną ocenę wyraziło 9 proc. - wynika z opublikowanego w poniedziałek badania CBOS. Najgorsze nastroje panują wśród osób zatrudnionych w gospodarstwach rolnych.

W grudniu 51 proc. badanych uznało sytuację za „dobrą", a 13 proc. za „bardzo dobrą". Jako „złą", sytuację w swoim miejscu pracy oceniło 7 proc., a „bardzo złą" - 2 proc. 26 proc. uważa, że obecna sytuacja jest „ani dobra, ani zła", natomiast 2 proc. badanych uchyliło się od odpowiedzi.

Jak wskazano w komunikacie CBOS, grudniowe oceny aktualnej sytuacji w zakładach pracy są nieznacznie lepsze od listopadowych – o 2 punkty procentowe przybyło pracujących zarobkowo uważających aktualną sytuację w swoim miejscu pracy za dobrą i o tyle samo ubyło uważających ją za złą.

Jedna branża się wyróżnia

Grudniowe oceny pokazują zróżnicowanie opinii w poszczególnych branżach. Sytuację znacznie gorzej niż inni oceniają pracujący w prywatnych gospodarstwach rolnych. O ile bowiem wśród pracujących w innych sektorach gospodarki wyraźnie dominują oceny pozytywne, to w prywatnym rolnictwie są mocno podzielone – 30 proc. pracujących w prywatnych gospodarstwach uznało sytuację w swoim miejscu pracy za złą, 29 proc. oceniło, że jest ona dobra, a 42 proc. wskazało, że jest „ani dobra, ani zła".

Tak jak w poprzednich miesiącach, prognozy dotyczące rozwoju sytuacji w zakładach pracy w ciągu najbliższego roku najbardziej różnicuje postrzeganie jej stanu aktualnego. Większość pracujących zarobkowo, którzy uważają obecną sytuację za „dobrą" - 68 proc. w tej grupie oraz 61 proc. określających ją stwierdzeniem „ani dobra, ani zła", spodziewa się, że w ciągu najbliższego roku pozostanie ona bez zmian. Natomiast ponad 52 proc. oceniających, że jest ona zła, przewiduje jej dodatkowe pogorszenie.

Fot. PAP/Adam Warżawa

Ponadto im lepsze oceny aktualnej sytuacji w zakładach pracy, tym częściej oczekiwana jest jej dalsza poprawa. Spodziewa się jej 10 proc. ankietowanych źle oceniających aktualną sytuację, i 22 proc. uważających ją za dobrą. Z kolei im gorsze oceny sytuacji aktualnej, tym więcej przekonanych, że w ciągu roku nastąpi jej pogorszenie. Pesymistycznie zdanie na temat przyszłości ma 7 proc. tych, którzy obecną sytuację uznają za dobrą, natomiast pogorszenia warunków spodziewa się 52 proc. ankietowanych, którzy obecną sytuację uznali za złą.

Również w przypadku prognoz na tle pozostałych badanych in minus wyróżniają się respondenci pracujący w prywatnych gospodarstwach rolnych. Mimo że także w tej grupie dominują przekonani, że w ciągu roku sytuacja w ich miejscu pracy się nie zmieni - 62 proc.), to znacznie częściej niż pracujący w innych sektorach gospodarki prognozują jej pogorszenie - 29 proc., a rzadziej poprawę - 10 proc.

Czy łatwo o znalezienie odpowiedniej pracy?

14 proc. wszystkich badanych uważa, że w ich miejscowościach lub okolicy bez większych problemów można znaleźć odpowiednią pracę. 49 proc. wskazało, że można tam wprawdzie znaleźć pracę, ale trudno jest o zajęcie satysfakcjonujące. O tym, że znalezienie pracy w okolicy miejsca zamieszkania jest trudne przekonanych było 28 proc. badanych, z czego 22 proc. wskazało, że trudno jest tam znaleźć jakąkolwiek pracę, a 6 proc. stwierdziło, że jest to całkowicie niemożliwe. 10 proc. ankietowanych uchyliło się od oceny sytuacji.

Opinie o możliwości znalezienia pracy w okolicy miejsca zamieszkania istotnie różnicuje wielkość miejscowości, w której mieszkają badani. Na poważne trudności w tym zakresie najczęściej wskazują mieszkańcy wsi – w grudniu 29 proc. spośród nich wyraziło przekonanie, że trudno jest tam znaleźć jakąkolwiek pracę, a 10 proc. uznało to za całkowicie niemożliwe.

Znacznie lepiej niż osoby z mniejszych miejscowości sytuację na lokalnych rynkach pracy oceniają mieszkańcy co najmniej półmilionowych miast, a przede wszystkim znacznie częściej niż pozostali badani są oni przekonani, że bez większych problemów można tam znaleźć odpowiednią pracę - wskazało tak 24 proc. w tej grupie. Ponadto w grudniu żaden badany z największych metropolii nie stwierdził, że w jego mieście lub okolicy nie można znaleźć żadnej pracy.

Badanie zrealizowano w dniach od 27 listopada do 8 grudnia 2025 roku na reprezentatywnej próbie 948 osób. **PAP/RED.**

KARTKA Z KALENDARZA

Fot. PAP/M. Janicki

44 lata temu (16 grudnia 1981 roku) w Katowicach oddziały ZOMO i wojska dokonały pacyfikacji KWK „Wujek", w wyniku której zginęło na miejscu lub zmarło w szpitalach 9 górników, a 21 zostało rannych.

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7B 10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO Michał Podolak, Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl, Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7B tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl tel. 502 499 531

DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7B tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl bbf396acd2

ZNAMY BUDŻET OLSZTYNA

Większe dochody, ale też większe wydatki w porównaniu z poprzednim rokiem. Radni przyjęli budżet Olsztyna na przyszły rok.

Fot. Zbigniew Woźniak

To budżet, który wyznacza nowy kierunek rozwoju naszego miasta, budżet inwestycji, modernizacji i realnej poprawy jakości życia mieszkańców. Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że nasza koalicja przygotowała plan finansowy, który odpowiada na rzeczywiste potrzeby olsztynian i stawia na konkretne działania, a nie puste obietnice. Rekordowy wzrost inwestycji – liczby mówią same za siebie – podkreśla Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Rady Miasta Olsztyna.

Budżet został przyjęty na grudniowej sesji. Za jego przyjęciem głosowało 14 radnych. – To jeden z najważniejszych dokumentów w całym roku, bo pokazuje, jakie mamy priorytety i jak rozumiemy odpowiedzialność za miasto – stwierdza Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna.

Przyszłoroczny budżet zakłada wydatki na poziomie 2,178 miliarda złotych, co oznacza wzrost o 7,47 procent w porównaniu z rokiem bieżącym. – Ale prawdziwie historycznym osiągnięciem jest to, co dzieje się z wydatkami inwestycyjnymi. Wydatki majątkowe, czyli realne inwestycje w infrastrukturę miasta, rosną aż o 73 procent! Z 179 milionów złotych w 2025 roku do ponad 310 milionów złotych w 2026 roku. To wzrost o prawie 131 milionów złotych w ciągu jednego roku – wylicza przewodniczący Łukaszewski.

Ratusz chce ratować przyszłoroczne finanse miasta, emitując obligacje komunalne. Decyzja w tej sprawie zapadła na wrześniowej sesji.

Do największych planowanych inwestycji należy budowa ul. Nowobałtyckiej. Na ten cel ma być wydanych 282,6 miliona złotych. W 2026 roku zaplanowano wydatki na poziomie 84,5 miliona złotych, a w 2027 roku – 133 milionów złotych. Natomiast 11 milionów złotych ma zostać wydanych w 2028 roku. Kolejną ogromną inwestycją będzie zagospodarowanie terenów przemysłowych w okolicy Tracka (dzielnica Zielona Górka) wraz z budową sieci drogowej. W sumie ma to kosztować ponad 75,8 miliona złotych. W przyszłym roku będą to stosunkowo niewielkie wydatki związane z projektowaniem (2,7 miliona złotych), pozostałe pieniądze na ten cel mają zostać wydane w 2027 roku. W ramach przedsięwzięcia ma m.in. powstać tunel pod torami, który połączy ten obszar z Zatorzem.

W najbliższych latach 148,8 miliona złotych zostanie przeznaczonych na rozwój komunikacji miejskiej w Olsztynie. Za te pieniądze m.in. zostaną wybudowane tzw. krańcówki autobusowe i nowa zajezdnia oraz zostaną kupione nowe autobusy. W przyszłym roku na ten cel zaplanowano 15 milionów złotych, a w kolejnych latach – 83 i 50 milionów złotych. – Wsparcie będzie pochodzić z zewnętrznych funduszy. Mówimy o 17,38 miliona złotych z Rządowego Funduszu Polski Ład na dwa strategiczne projekty. Pierwszy to Ośrodek Szkolenia Piłkarskiego Warmia – 15 milionów złotych na nowoczesną bazę treningową dla naszej młodzieży. To nie tylko boiska – to kompleksowa infrastruktura sportowa, która przyciągnie międzynarodowe zgrupowania i turnieje, dając młodym olsztynianom dostęp do najlepszych warunków treningowych – zaznacza przewodniczący Łukaszewski.

Drugi projekt to wiadukt drogowy w ciągu ul. Trackiej przy przemysłowej dzielnicy Olsztyna – 2,38 miliona złotych w 2026 roku (całkowita wartość promesy to 4,75 miliona złotych). To inwestycja kluczowa dla rozwoju gospodarczego tej części miasta, która usprawni logistykę i połączenia komunikacyjne lokalnych przedsiębiorstw. Łącznie z unijnych środków miasto pozyska w 2026 roku ponad 106 milionów złotych.

Jednym z największych i najdroższych projektów jest modernizacja planetarium. Lata 2026 oraz 2027 będą kluczowe dla tej inwestycji. Planowane wydatki określono na 75,5 miliona złotych, z czego w przyszłym roku zapisano je na poziomie 29,2 miliona złotych. W 2026 roku 8,24 miliona złotych zostanie przeznaczonych na dokończenie budowy żłobka przy ul. Antonowicza/Bukowskiego (łączne wydatki to 8,98 miliona złotych), a 14,4 miliona złotych ma kosztować projekt modernizacji systemów informatycznych tzw. Centrum Usług Wspólnych Olsztyna. W przyszłym roku planowane są w związku z tym wydatki rzędu 4 milionów złotych.

Na grudniowej sesji Rady Miasta radni zdecydowali także m.in. o przekazaniu w formie aportu działki przy ul. Partyzantów Olsztyńskiemu Towarzystwu Budownictwa Społecznego. Wiąże się to z planowaną nową inwestycją tej spółki. – Z uwagi na bardzo wysokie zainteresowanie najmem mieszkań z zasobów OTBS Olsztyńskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego planuje na przedmiotowym terenie realizację nowej inwestycji mieszkaniowej w formule czynszowego społecznego budownictwa mieszkaniowego z wykorzystaniem kredytu preferencyjnego z Banku Gospodarstwa Krajowego, rządowego programu bezzwrotnego wsparcia budownictwa mieszkaniowego, środków własnych spółki oraz partycypacji przyszłych najemców – informuje „Gazetę Olsztyńską" Karolina Fisahn z OTBS.

I dodaje: – Z uwagi na złożoność tego procesu, a także konieczność dostosowania projektu do wymogów Banku Gospodarstwa Krajowego (niezbędnych do uzyskania finansowania preferencyjnego) na obecną chwilę nie jest możliwe precyzyjne określenie harmonogramu robót budowlanych ani ostatecznej liczby lokali mieszkalnych. Parametry te są obecnie przedmiotem szczegółowych analiz architektonicznych i ekonomicznych.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

REKLAMA

komunikat

Starosta Elbląski

Informuję, że od 16 grudnia 2025 r. do 6 stycznia 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ul. Saperów 14 A został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do użyczenia. Wykaz nieruchomości znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Elblągu pod adresem https://bip.powiat.elblag.pl.

22425see1-a-G

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach ***od 16 grudnia 2025 r. do 6 stycznia 2026 r.*** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie***.
Wykazy znajdują się też w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu**.

PREZYDENT OLSZTYNA

109725otbr-a-G

eprasa.pl bbf396acd2

DAR OD SERCA DLA POTRZEBUJĄCYCH

Wolontariusze jak co roku nie zawiedli. Akcja charytatywna „Świąteczna paczka dla potrzebujących" zakończyła się przygotowaniem blisko 70 paczek dla osób, które potrzebują wsparcia.

Fot. arch. J. Dakowskiej

Finał akcji odbył się w Centrum Użyteczności Publicznej w Ostródzie. A przygotowane paczki razem ze świątecznymi życzeniami już trafiają do rodzin i osób potrzebujących z Ostródy i okolicznych miejscowości.

— Wyjątkowo hojni darczyńcy. Piękne paczki. Późną nocą napisała do mnie Anna Szostek-Dzikowicka, dyrektor Środowiskowego Domu Pomocy „Bratek" w Ostródzie, która wsparła ekipę pakującą paczki: „Jesteście bardzo zgranym zespołem". Tak jest! Mimo że skład się zmienia, to podejście do pracy mamy zawsze jednakowe — informuje Jolanta Dakowska, warmińsko-mazurski lider wolontariatu, inicjatorka i koordynatorka akcji.

Wspólny dar serc przyniósł wymierne efekty: przygotowano blisko 70 świątecznych paczek. To 50 paczek z żywnością i chemią gospodarczą oraz 16 paczek ze słodyczami i artykułami AGD, łącznie o wartości 17 246,50 zł.

— Dziękuję za pomoc w promocji zbiórki w mediach i tę rzeczywistą przy odbiorze darów od darczyńców. Darczyńcy, hojność uczniów, rodziców, nauczycieli, pracowników szkół, placówek oświatowych, przedszkoli była wyjątkowa — podkreśla Jolanta Dakowska. — Dziękuję za udział w finale radnym, organizacjom pozarządowym, stowarzyszeniom, zakładom, firmom usługowym, mieszkańcom Ostródy oraz Ostrowina. To był wyjątkowy dzień. Dzień troski, dzień radości z pomocy potrzebującym.

Zespół podczas finału akcji tworzyli Marta Grabowska z wolontariuszami z Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica, Agnieszka Kołodziejska z wolontariuszami z internatu ZSZ im. Sandora Pëtofiego, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ostródzie z dyrektor Ewą Zarycińską i pracownikami socjalnymi, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ostródzie z Urszulą Bajtus, Martą i Natalią, PCK ze Stanisławem Makowskim. Zawsze można liczyć na pomoc w finale Teresy Stasiulewicz z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ostródzie, Grażyny Lipińskiej, dyrektorki szkoły i przedszkola w miejscowości Frednowy. Podziękowania należą się również Wiktorowi Feltynowskiemu, instruktorowi wolontariatu, i Błażejowi Banaszkiewiczowi z Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego w Ostródzie.

Bo trzeba wielu osób, by zapewnić miejsce, zebrać i przyjąć dary, przygotować paczki. Wszystko po to, by w święta zagościł uśmiech na twarzach tych, dla których życie jest czasem bardzo trudne. **BCL**

W DOBROCINIE SMACZNIE LEPIĄ PIEROGI

W Zespole Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa w Ostródzie już po raz czwarty zorganizowano konkurs na najpiękniejszy stół bożonarodzeniowy. A na świątecznie przystrojonych stołach królowały oczywiście pierogi!

Fot. ZSR w Ostródzie

Konkurs, jak co roku, skierowany jest do uczniów szkół ponadpodstawowych kształcących się na kierunkach gastronomicznych, hotelarskich oraz architektury krajobrazu. Jego celem jest promowanie polskich tradycji, tworzenie świątecznego klimatu oraz rozwijanie kreatywności młodzieży. Dwuosobowe zespoły przygotowują bożonarodzeniowy stół marzeń oraz własnoręcznie ulepione pierogi z dowolnym nadzieniem.

W tym roku swoje umiejętności zaprezentowali uczniowie z kilku szkół z regionu: Zespołu Szkół w Pasłęku, Zespołu Szkół Ekonomicznych i Technicznych w Pasłęku, Zespołu Szkół Gastronomiczno-Spożywczych w Olsztynie, Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Dobrocinie, Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku oraz Zespołu Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa w Ostródzie.

W skład jury weszli Laurentiu „Lorek" Zediu – finalista programu „MasterChef Polska", Andrzej Szczapa z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie, Anna Jusis z Centrum Ogrodniczego Jusis i Anna Żebrowska z Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Ostródzie. Łatwo nie było, tym bardziej, że pierogi smakowały wyśmienicie, a stoły były przepięknie udekorowane, ale sędziowie nie mieli wyjścia i musieli wybrać najlepszą trójkę. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła ekipa Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Dobrocinie. Za nią uplasowały się Zespół Szkół Ekonomicznych i Technicznych w Pasłęku oraz gospodarz konkursu, czyli Zespół Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa w Ostródzie. Sponsorami nagród były Starostwo Powiatowe w Ostródzie, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie i Centrum Ogrodnicze Jusis. Honorowy patronat nad konkursem objął starosta ostródzki Andrzej Wiczkowski.

Ten świąteczny konkurs jest od kilku lat wskaźnikiem tego, że od świąt dzieli nas już tylko kilkanaście dni. **BCL**

eprasa.pl bbf396acd2

WIGILIA POD MŁYNEM

W sobotę, 20 grudnia, fundacja Dzieło Miriam organizuje pod olsztyńskim młynem wigilię i mszę bożonarodzeniową dla osób w kryzysie bezdomności. — Dla wielu to będzie jedyna msza w święta — mówi prezes fundacji Kamil Piotrowski.

Fot. FB / Dzieło Miriam

Między młynem a parkingiem, od strony dworca, jest kawałek miasta, którego większość mieszkańców na co dzień nie zauważa. To tutaj pod gołym niebem od czterech lat w każdą sobotę, punktualnie o godzinie 14, staje biały stół, czerwone termosy z zupą i kartony z chlebem. W sobotę w tym samym miejscu pojawią się wigilijny stół i ołtarz.

— Msza pod młynem w najbliższą sobotę jest przede wszystkim mszą bożonarodzeniową dla osób bezdomnych. To będzie prawdopodobnie jedyna msza, na której będą w czasie tych świąt. Zapraszamy jednak wszystkich mieszkańców do wspólnej modlitwy, do podzielenia się miłością — mówi Kamil Piotrowski, prezes fundacji Dzieło Miriam, która właśnie zaczyna piąty rok ulicznej posługi.

A w ostatnich tygodniach pod młynem gromadzi się nawet 100 osób. Nikt nie liczy ich dokładnie. Ważniejsze jest to, by dla każdego starczyło ciepłego posiłku i chwili rozmowy. Część przychodzi z pobliskich skłotów i pustostanów, inni z działek albo z miejsc, które trudno znaleźć na mapie. To ludzie, którzy żyją poza systemem, bez adresu, często bez dokumentów i bez poczucia, że w ogóle gdzieś przynależą.

Historie tych, którzy tu wracają, są proste i bolesne. Jeden z mężczyzn pojawił się z nogą w trakcie zrastania — jeszcze niedawno na działkach siedział z kończyną owiniętą folią, bez realnej opieki medycznej. Inny przyszedł oddać kurtkę. Ta, którą wcześniej dostał, była za mała.

— Wolontariusz zdjął z niego tę kurtkę i dał nową, którą awaryjnie woził w bagażniku. Okazało się, że to dokładnie jego rozmiar. Przyszedł już w nowych butach, inaczej trzymał się na nogach — opowiada Kamil Piotrowski. Takich scen jest wiele: ktoś po raz pierwszy od lat dostaje komplet bielizny, ktoś inny ciepły koc, dla kogoś najważniejsze okazuje się to, że ktoś zapamiętał jego imię.

Fundacja Dzieło Miriam nie ogranicza się do wydawania posiłków. Wolontariusze odwiedzają miejsca, w których mieszkają ich podopieczni: altanki, baraki, prowizoryczne schronienia. Coraz częściej potrzebna jest pomoc medyczna: opatrzenie ran, sprowadzenie leków. Dlatego fundacja zbiera środki na specjalnego busa, który ma być jednocześnie zapleczem transportowym i małą, mobilną izbą opatrunkową.

— Zdarzało się, że opatrywaliśmy ludzi, kiedy siedzieli krzywo na zderzaku samochodu. Chcemy robić to w warunkach, które nie będą dla nich dodatkowym upokorzeniem — tłumaczy prezes.

W rozmowie z nim wraca wciąż ten sam motyw: samotność. Podczas jednego ze spotkań Kamil Piotrowski zapytał zgromadzonych, kto czuje się niekochany. Ręce podniosła prawie cała grupa.

— Oni są już totalnie wypłukani z samooceny. Mają skrzywione myślenie o sobie, utracone poczucie godności. Potrzebują akceptacji i uwierzenia, że z tej sytuacji można wyjść — dodaje.

Dzieło Miriam wyrasta z katolickiego środowiska Ruchu Odnowy w Duchu Świętym. Wolontariusze podkreślają, że oprócz gorącej zupy, ubrań i opatrunków ważna jest modlitwa — także ta wstawiennicza, odmawiana nad konkretną osobą i jej historią. Na ulicy Ewangelia nie jest hasłem z plakatu, ale próbą towarzyszenia człowiekowi tam, gdzie aktualnie jest, bez pytań o to, kim był wcześniej.

Sobotnie wigilia i msza mają charakter otwarty. Organizatorzy zachęcają do przyniesienia przygotowanych w domach potraw, którymi będzie można podzielić się jako dar serca z bezdomnymi. Proszą, by osoby, które pojawią się pod młynem, zgłaszały się do wolontariuszy i stosowały do ich wskazówek.

Jest też prośba natury praktycznej: samochody najlepiej zostawiać przy centrum handlowym Dekada. A potem przejść kilkadziesiąt kroków w stronę białego stołu, który w tym dniu znów stanie pod młynem. Tu naprawdę będzie Boże Narodzenie.

JAN BERDYCKI

JAK WPŁACIĆ NA BUSA?
Wejdź na stronę zrzutki: zrzutka.pl/cmgknc (mobilne centrum pomocy dla osób bezdomnych). Każda wpłata — nawet symboliczna — przyspiesza wyjazd busa w teren.

eprasa.pl bbf396acd2

Z SERCEM DLA LUDZI

W świecie, w którym bohaterowie często skrywają się za drzwiami szpitalnych sal i cichą, codzienną pracą, doktor Danuta Podjacka została dostrzeżona i uhonorowana w wyjątkowy sposób. Kardiolog z wieloletnim doświadczeniem została tegoroczną laureatką prestiżowej nagrody Tuus, przyznawanej przez biskupa elbląskiego. Wręczenie tego wyróżnienia odbyło się podczas XXV Gali Dni Papieskich w Elblągu.

Fot. UM Elbląg

Doktor Danuta Podjacka, kobieta, lekarz, człowiek nadziei, została uhonorowana nie tylko za to, co robi, ale przede wszystkim za to, kim jest. Jej historia to inspiracja, przypomnienie, że nawet najcichsza praca może stać się światłem dla innych

Lekarka z misją

Przez niemal 30 lat pełniła funkcję zastępcy ordynatora Oddziału Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu. To właśnie tam każdego dnia niosła pomoc pacjentom zmagającym się z chorobami serca – dosłownie i w przenośni. Dziś nadal pozostaje aktywna zawodowo, pracując w poradni kardiologicznej, a także jako biegły sądowy. Jej działalność nie kończy się jednak na medycynie. Danuta Podjacka jest również aktywnym członkiem samorządu lekarskiego, była przewodniczącą elbląskiej delegatury Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku (2009-2017), uczestniczyła w pracach pierwszego synodu diecezji elbląskiej, a od 2021 roku zasiada w diecezjalnej radzie duszpasterskiej.

Nagroda za nadzieję

Nagroda Tuus została ustanowiona w 2007 roku przez biskupa elbląskiego Jana Styrnę. Jej celem jest wyróżnienie tych, którzy poprzez swoją pracę i postawę promują człowieka, kulturę, naukę, sztukę oraz działalność charytatywną i edukacyjną – zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II. Danuta Podjacka doskonale wpisuje się w tę misję. Tegoroczna edycja Dni Papieskich odbywała się pod hasłem „Jan Paweł II – prorok nadziei". Jego symboliczne przesłanie znalazło odzwierciedlenie właśnie w osobie doktor Podjackiej. Swoją wieloletnią praktyką przywracała nadzieję tym, którzy często stali na granicy życia i śmierci.

Lekarz, który słucha serc

To, co wyróżnia Danutę Podjacką, to nie tylko wiedza medyczna, ale też wyjątkowa empatia i pokora. Ona sama stwierdziła, że nagroda była dla niej ogromnym zaskoczeniem.

– Dziękuję za wyróżnienie, którego w życiu się nie spodziewałam. Pierwszy dyżur miałam 30 października 1988 roku. W dniu wizyty papieża w Elblągu miałam dyżur na kardiologii, a w trakcie przemówienia papieża mieliśmy reanimację pacjenta, który następnie żył jeszcze wiele, wiele lat. To są dla mnie również historyczne znaki. Dziękuję za wybór, za nagrodę. Chciałabym podziękować moim kolegom z oddziału, poradni, paniom pielęgniarkom, całemu zespołowi, wszystkim współpracownikom – mówiła laureatka nagrody Tuus.

To wspomnienie z 1999 roku, kiedy Elbląg odwiedził Jan Paweł II, nadaje jej historii wymiar niemal symboliczny – w czasie, gdy papież głosił orędzie nadziei, doktor Podjacka i jej zespół ratowali życie. Dziś ta historia wybrzmiewa jako znak i świadectwo.

Prezydent Elbląga Michał Missan przypomniał wspólne lata pracy z doktor Podjacką, podkreślając, że wiele serc w Elblągu zawdzięcza jej zdrowie, życie i wdzięczność.

Biskup elbląski Wojciech Skibicki określił laureatkę mianem „człowieka nadziei" – osoby, która swoją postawą i codziennym trudem staje się znakiem Bożego światła, dobra i miłości w lokalnej społeczności. **EG**

W DNIU WIZYTY PAPIEŻA W ELBLĄGU MIAŁAM DYŻUR NA KARDIOLOGII, A W TRAKCIE PRZEMÓWIENIA PAPIEŻA MIELIŚMY REANIMACJĘ PACJENTA, KTÓRY NASTĘPNIE ŻYŁ JESZCZE WIELE, WIELE LAT. TO SĄ DLA MNIE RÓWNIEŻ HISTORYCZNE ZNAKI.

NAGRODA TUUS – CZYM JEST?

Pełna nazwa: Nagroda Biskupa Elbląskiego „Tuus"
Ustanowienie: w 2007 roku z inicjatywy biskupa Jana Styrny
Cel: uhonorowanie osób i instytucji promujących:
- człowieka i jego godność
- kulturę, naukę i sztukę
- działalność charytatywną i edukacyjno-wychowawczą
Inspiracja: nauczanie św. Jana Pawła II
Wręczenie: podczas corocznych obchodów Dni Papieskich

DANUTA PODJACKA – SYLWETKA LAUREATKI

Zawód: lekarz kardiolog
Doświadczenie: blisko 30 lat jako zastępca ordynatora Oddziału Kardiologii WSZ w Elblągu
Dziś: pracuje w poradni kardiologicznej, biegły sądowy
Działalność społeczna:
- była przewodnicząca elbląskiej delegatury OIL w Gdańsku (2009-2017)
- uczestniczka I Synodu Diecezji Elbląskiej
- członkini Rady Duszpasterskiej Diecezji Elbląskiej (od 2021)

eprasa.pl bbf396acd2

Fot. Freepik

JAK CIĘ WIDZĄ, TAK CIĘ PISZĄ

Generalnie jest ponoć tak, że nie szata zdobi człowieka. A jednak jakże często pierwsza opinia o drugim człowieku powstaje właśnie na podstawie jego wyglądu — i bywa, że zostaje już na zawsze. Nawet jeśli ów drugi człowiek ma niezwykle bogate wnętrze. A już opinie o wyglądzie najbardziej dotykają zwłaszcza nas: kobiety.

Za gruba. Za chuda. Za wysoka. Za niska. Za brzydka. Zbyt wymalowana. W ogóle nie zadbana. Za kolorowa — wręcz pstrokata. Za szara. I skutek jest taki, że choć każdy w rozmowie stricte teoretycznej przyzna, że 'nie szata zdobi człowieka' — w praktyce jednak najczęściej wygrywa inne przysłowie: 'jak cię widzą, tak cię piszą'. Dlaczego wygląd drugiego człowieka jest taki ważny? Dlaczego tak bardzo lubimy oceniać po wyglądzie — choć jednocześnie nie znosimy być po własnym wyglądzie oceniani? Czy można osiągnąć taki sposób ubierania się i prezentowania w miejscach publicznych — że zadowolimy wszystkich?

I dlaczego nas, kobiety, z taką łatwością szufladkuje się na podstawie naszego wyglądu — a bywa, że za sam wygląd wręcz nienawidzi?

Najważniejsze pierwsze wrażenie

Memów na takim Facebooku znajdziecie codziennie zatrzęsienie — a jednak jednym z niewielu, które wciąż pamiętam, jest ten z dość dobrze zbudowanym, młodym mężczyzną w nieskazitelnym garniturze, pod krawatem, z poszetką... Szał ciał i uprzęży po prostu! Zapytacie, z jakiej okazji ów pan tak odświętnie się ubrał? A otóż ubrał się tak na poród swojej siostry. Wiedział już, że urodzi mu się siostrzenica i jak sam przyznał — wiedział też, że pierwsze wrażenie robi się tylko raz. W związku z powyższym, w pełni świadom powagi sytuacji, na chwilę narodzin i pierwszego dotyku swojej siostrzenicy zadbał w swoim wyglądzie o najdrobniejszy szczegół.

No cóż. Można i tak...

Ale z tym pierwszym wrażeniem to rzeczywiście prawda: 'jak cię widzą, tak cię piszą' to jawny sygnał, że nasz wygląd, ubiór, mowa ciała i zachowanie — wszystkie razem i każde z osobna mają ogromny wpływ na to, jak postrzegają nas inni i jakie opinie o nas wyrabiają. A potem przekazują dalej. Niby takie tam oklepane przysłowie — a jednak te kilka słów z wielka mocą podkreśla siłę wizerunku i autoprezentacji. Sugeruje, że forma — czyli sposób prezentacji, jest równie ważna jak treść — czyli to, kim jesteśmy. Bo można być ekspertem w swojej dziedzinie, jeśli jednak autoprezentacja eksperta jest nieprofesjonalna, inni mogą nie traktować go poważnie. Ale jest też pociecha: mamy wpływ na to, jak inni nas postrzegają, bo sami możemy świadomie kształtować swój wygląd i zachowania. Generalnie — to, co ludzie widzą na zewnątrz, traktują jako odzwierciedlenie tego, jacy — i jakie jesteśmy wewnątrz. Dlatego warto dbać o pozytywny wizerunek, adekwatny do sytuacji i intencji, a także dla naszego audytorium.

Właśnie, ta adekwatność...!

I znowu. Niby nie szata zdobi człowieka. Ale w określonych sytuacjach ta przysłowiowa szata decyduje o wszystkim. Bo inaczej ubierze się nauczycielka, która prowadzi lekcje w pierwszej klasie szkoły podstawowej — a inaczej wykładowczyni na wykład inauguracyjny dla studentów pierwszego roku. Inaczej ubierze się sprzedawczyni, a inaczej prezenterka telewizyjna. Tu zazdrość spływa na wszystkie dziennikarki radiowe i prasowe, które robią swoją rzetelną robotę i tylko za nią są oceniane, bo zasadniczo mało kto je ogląda, ocena po wyglądzie odpada więc w przedbiegach.

Wiele dobrego robią służbowe uniformy. Mundur policjantki nie pozostawia wątpliwości, z kim mamy do czynienia i że szacunek należy się z marszu. To samo mundur żołnierski. Zawsze zazdroszczę pielęgniarkom, które mają do wyboru do koloru piękne fartuszki lub nawet quasi sukienki. Do tego ładny makijaż, zadbane dłonie, ładny pedikiur, a i manikiur nie zaszkodzi — i dlatego każda znana mi pielęgniarka jest śliczna!

A jednak wszystkie te panie zmienią swój zwyczajowy i stricte zawodowy wizerunek choćby w czasie wyjścia z przyjaciółkami na kawę. Inaczej ubiorą się do teatru, a inaczej do kina. Inaczej wystroją się też na galę wręczenia nagród za zasługi zawodowe lub wszelkie inne — tu z pewnością jest zgoda na ostrzejszy, tzw. wieczorowy makijaż, ładne, ostroczerwone paznokcie, wysoki obcas i intensywne perfumy. Zakaz mają z kolei stare znoszone buty, niechby kiedyś były super-eleganckie, a dziś są super-wygodne. Zakaz mają też wszelkie wyroby z jeansu oraz adidasy do garnituru.

Złe media

Mowa oczywiście o mediach społecznościowych, które prowokują użytkowników nie tylko do dbałości o wygląd zewnętrzny, ale wręcz do jego zmiany — czy to z pomocą narzędzi graficznych, czy sztucznej inteligencji. To w tych mediach bodźce biznesowe łączą się z psychologiczną manipulacją, a celem jest maksymalizacja zaangażowania użytkowników, promowanie wąskich standardów piękna i — oczywiście — generowanie zysków.

Filtry i narzędzia do edycji tworzą interaktywne doświadczenie, które utrzymuje użytkowników na platformie przez dłuższy czas. Treści dopracowane wizualnie i zgodne z popularnymi trendami estetycznymi zyskują więcej polubień, udostępnień i komentarzy, tworząc pętlę sprzężenia zwrotnego, która nagradza korzystanie z tych narzędzi.

Następnie platformy medialne mogą wykorzystywać obrazy generowane przez AI w ukierunkowanych kampaniach reklamowych i marketingowych. Dane zebrane z interakcji użytkowników ze wspomnianymi filtrami dostarczają cennych informacji na temat preferencji, które można wykorzystać do personalizacji reklam i stymulowania sprzedaży w e-commerce. Swoje robi też presja konkurencji: w dynamicznie rozwijającej się branży technologicznej firmy spieszą się z wdrażaniem nowych funkcji sztucznej inteligencji, by nie pozostać w tyle za konkurencją i uzasadnić ogromne inwestycje w technologię. Obecność zaawansowanych funkcji AI jest kluczowym sposobem, w jaki platformy mogą się wyróżnić i przyciągnąć nowych użytkowników.

A do tego nie bez znaczenia jest dynamika psychologiczna i społeczna. Media społecznościowe znormalizowały edycję zdjęć do tego stopnia, że niefiltrowany obraz może wydawać się „niekompletny" lub niedopracowany w porównaniu z innymi. Tworzy to presję otoczenia, w której użytkownicy czują, że muszą używać filtrów, by uzyskać akceptację społeczną lub po prostu pasować do grupy. A o utrwalaniu nierealistycznych standardów nikt nie myśli.

Dobra rada

Bywa, że z czymś w swoim własnym wyglądzie przesadzimy — bywa, że nie zadbamy wystarczająco starannie. Jeśli zauważymy zatem, że naszej przyjaciółce niezbyt twarzowo wypadła najnowsza fryzura, że suknia z trenem to nie jest najlepszy strój na zwyczajny wykład ze studentami, a zdeptane tenisówki na galę — powiedzmy jej to w najdelikatniejszy możliwy sposób i BEZWZGLĘDNIE w cztery oczy. A już nie daj Boże przez osoby trzecie. Czasem strój określony został ścisłymi zapisami w ustawie, statucie, umowie — bez zbędnych dodatków i personalnych wycieczek wystarczy te zasady przeczytać zainteresowanym — i już.

Ale generalnie zaręczam, że całe mnóstwo kobiet w sprawie swojego wyglądu ma całkiem niezłe wyczucie. I rzadko która z nas pójdzie na galę wręczenia nagród bez makijażu i z odrostami po dawno zmytej farbie, a na pogrzeb — w sukience w kolorze żywej fuksji.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

P.S. A w odpowiedzi na pytanie „Czy można osiągnąć taki sposób ubierania się i prezentowania w miejscach publicznych — że zadowolimy wszystkich?" ja akurat skłonna jestem odpowiedzieć „nigdy". A następnie, z wrodzoną sobie skłonnością do rebelii dodać: „i nie mam najmniejszego zamiaru!".

eprasa.pl bbf396acd2

NIE UMIEM TYLKO PATRZEĆ

Hejt, ostre spory światopoglądowe, walka o seniorów „zza torów", młodzież z gitarą i statuetka „Przyjaciela młodzieży" z Przystani Młodych. Radna Edyta Markowicz w cyklu „Bez gorsetu" opowiada o polityce, wierze i zwykłym byciu mamą.

Fot. FB / Archidiecezja Warmińska

— Jest Pani jedną z najbardziej rozpoznawalnych radnych prawicy w Olsztynie. Kiedy ostatni raz pomyślała Pani: „po co mi to wszystko?" – hejt, ataki, wieczne spory?

— Tak, rzeczywiście miałam taki moment. To była pierwsza myśl, kiedy pod artykułem o proteście przeciw edukacji zdrowotnej wylała się fala hejtu. To był bezczelny, bezwzględny atak, który naprawdę bardzo przeżyłam. Do dziś zastanawiam się, czy nie zgłosić sprawy na policję. A od rezygnacji powstrzymują mnie ludzie. Ci, którzy przychodzą, dziękują, proszą o pomoc.

— Urodziła się Pani poza Olsztynem, studiowała Pani w Olsztynie i w Warszawie, od lat jest Pani nauczycielką. Jak wygląda droga od dziewczyny z małego miasta do „zaangażowanej społecznie kobiety z charakterem"? Który moment był przełomem?

— Zawsze miałam prawicowe poglądy, to wyniosłam z domu. Ale różne były koleje losu, szczególnie na studiach. Przełomem był Lech Kaczyński. Pamiętam, jak słuchałam go, gdy był ministrem sprawiedliwości. Pomyślałam wtedy: „To jest człowiek, z którym chciałabym współpracować". Jego przemówienia, postawa, sposób myślenia bardzo mnie zainspirowały. To był pierwszy krok.

A potem przyszedł ten drugi, zupełnie przyziemny. Pracowałam jako kierownik domu studenta w Olsztynie. I przyszli do mnie studenci, zaproponowali, żebym startowała do samorządu z list PiS. Wystartowałam. Wiedziałam, że się nie dostanę, bo byłam wtedy kompletnie nieznana. Zdobyłam 60 głosów – dla mnie wtedy to było bardzo dużo. Tak się to zaczęło.

— Przez lata stała Pani po tej „cichej" stronie – w klasie, w przedszkolu, przy dzieciach. Dziś siedzi Pani w ostrej, upolitycznionej radzie miasta. Co Panią bardziej ukształtowało?

— Zdecydowanie tablica i kreda. Przede wszystkim czuję nauczycielką. Chociaż muszę przyznać, że jestem już trochę tą pracą zmęczona. To już dziesiątki lat w przedszkolu i szkole. A zanim zostałam radną, miałam za sobą trzy, a może nawet cztery kadencje w Radzie Osiedla. Ta działalność społeczna była we mnie zawsze. Do tego Akcja Katolicka, organizowanie pomocy, imprez dobroczynnych, stworzenie stowarzyszenia „Dziecięce Niebo". Już w szkole średniej byłam harcerką. Te dwie drogi jakoś się tu uzupełniają.

— Była Pani jedną z twarzy protestu „Tak dla edukacji, nie dla deprawacji". Skąd w Pani tak silne przekonanie, że edukacja zdrowotna zagraża dzieciom? I co powiedziałaby Pani rodzicowi, który odpowie: „Moje dziecko i tak wszystko znajdzie w internecie, wolę, by mądrze ktoś mu to wyjaśnił"?

— Nie chcę nikogo obrażać, bo są różni nauczyciele. Patrzę na to, co dzieje się w Europie Zachodniej. Słucham świadectw rodziców, którzy stamtąd przyjechali. Tam też wszystko zaczynało się niewinnie. U nas też to dziś wygląda niewinnie, ale my nie wiemy, co nasze „ministry" wymyślą za kilka lat. Nie wiemy, jacy edukatorzy przyjdą, jaka będzie ostateczna treść programów. To jest bardzo duży znak zapytania.

I druga sprawa: to rodzic, nie nauczyciel, powinien wprowadzać dziecko w tak intymne tematy. To trudne, ale też bardzo potrzebne – i bardzo zbliża. Edukator zawsze będzie kimś z zewnątrz. Rodzic ma inną odpowiedzialność i inne prawo do serca dziecka.

— W interpelacji w sprawie linii 116 pisała Pani o łzach starszych ludzi, którzy nagle zostali „odcięci" od szpitali, cmentarza, centrum. Co Panią najbardziej poruszyło w tej sprawie?

— W Olsztynie Zatorze i osiedla „za torami" to miejsca, gdzie naprawdę mieszka bardzo dużo osób starszych. Widzę to po swoich blokach, po sąsiadach. Ludzie mnie zaczepiają: „Pani Edyto, kiedy wróci szesnastka?". Brakuje im dojazdu do cmentarza, do szpitali, do przychodni. Całe te rejony zostały praktycznie wyłączone z możliwości normalnego dojazdu. A 116 tam jeździła.

Naprawdę widziałam łzy w oczach starszych pań. Jedna z nich powiedziała mi, że ta linia była dla niej jedynym sposobem, aby dostać się do szpitala dziecięcego z wnukiem. Teraz tego nie ma. Ci ludzie czują się bardzo pokrzywdzeni. I, mówiąc wprost, są zwyczajnie wściekli. Komunikacja miejska nie może być instytucją nastawioną na zysk. Ma służyć mieszkańcom. To jest jej rola służebna.

— W sprawie tęczowej flagi na ratuszu powoływała się Pani na Konstytucję i zakaz faworyzowania ideologii. W komentarzach wylał się na Panią kolejny kubeł hejtu. Czy po tej burzy powiedziałaby Pani to samo jeszcze raz, słowo w słowo?

— Tak. Powiedziałabym dokładnie to samo.

— Czy w obecnej radzie jest możliwy jakikolwiek kompromis światopoglądowy?

— W tej chwili nie ma kompromisu. Obecna władza ma większość i robi wszystko zgodnie z polityką rządu. W wielu sprawach samorząd jest tylko wykonawcą tego, co przychodzi „z góry".

— Wiele lat działała Pani w stowarzyszeniu „Dziecięce Niebo". Co dała Pani praca w takim NGO, czego nie daje sala sesyjna?

— „Dziecięce Niebo" zaczęło się od zespołu, który prowadziłam. Z tego narodziło się stowarzyszenie – rodziców, muzyków, ludzi zaangażowanych. Prowadziliśmy je kilka lat, wydaliśmy dwie płyty. Jedna z naszych piosenek o Olsztynie była nawet przez jakiś czas na pierwszym miejscu w Radiu Olsztyn. To była wspaniała przygoda.

Potem musiałam powiedzieć sobie „dość", bo nie da się robić wszystkiego naraz. Ale dziewczyny z „Dziecięcego Nieba" trafiły też do scholi „Perełki wiary". To były dwa światy, które się przenikały. Wychowałam młodzież, która dziś sama prowadzi scholę – przekazałam ją w dobre ręce, swoim wychowankom. To wielkie poczucie satysfakcji.

— Na tegorocznej Przystani Młodych w Ornecie dostała Pani nagrodę – statuetkę „Przyjaciel młodzieży". Jak Pani to przyjęła?

— Z ogromnym wzruszeniem. Z warmińskim duszpasterstwem młodzieży współpracuję już od dawna. To, że to właśnie młodzież skupiona przy Kościele uznała, że zasługuję na taki tytuł, to dla mnie wielki zaszczyt. Rok temu dostałam piękny dyplom, w tym roku – statuetkę. Odebrałam to jako potwierdzenie, że to, co robię od lat, ma sens. I że bycie nauczycielem nie kończy się w murach szkoły.

— Co Panią uspokaja, bawi, przy jakiej muzyce się Pani rozluźnia?

— Przede wszystkim jestem mamą. Moja córka ma prawie 29 lat i to ona nieraz potrafi „wysłać mnie w ciszę" – przypomnieć, że zanim jestem radną, jestem mamą. Ten kontakt jest dla mnie bardzo ważny. Lubię gotować – i podobno robię to dobrze. To mnie relaksuje. Gram na gitarze, choć dziś już tylko dla siebie, po cichu. Lubię też obejrzeć dobry film. A co mnie śmieszy? Mój mąż. To on jest moim „akumulatorem nowych sił". Potrafi też powiedzieć mi prawdę – czasem trudną – ale ja wiem, że to jest mówione z serca. Dzięki temu łatwiej przyjąć krytykę, niż kiedy pisze ją ktoś anonimowy w internecie.

— Jeżeli miałaby Pani nazwać jedną swoją słabość, która w polityce najbardziej przeszkadza, ale w człowieczeństwie Panią ratuje – co by to było? I kim chciałaby Pani, żeby czytelnik „Gazety Olsztyńskiej" zapamiętał Panią po tej rozmowie: radną, działaczkę czy po prostu Edytę?

— Po prostu Edytę. A słabość? Mała asertywność. Nie umiem tylko patrzeć. Nie umiem odwrócić się od drugiego człowieka, nawet wtedy, kiedy wiem, że realnie niewiele mogę zrobić. Czasem może powinnam powiedzieć „nie", dla własnego zdrowia i świętego spokoju, ale nie potrafię.

JAN BERDYCKI

Fot. Beata Szymańska

eprasa.pl bbf396acd2

TE ŚWIATY PRZENIKAJĄ SIĘ KAŻDEGO DNIA

„Twarda miłość" to spektakl o dorastaniu pomiędzy światami — słyszących i niesłyszących — gdzie bliskość buduje się dzięki uważności, empatii i odwadze mówienia o tym, co trudne. Rozmawiamy z Natalią Świniarską i Aleksandrą Marią Lipską, które są twórczyniami sztuki.

Twarda miłość to również opowieść o codziennych wyzwaniach i napięciach, ale też o miłości — tej trudnej, wymagającej, czasem bolesnej, a jednocześnie bezwarunkowej — zapowiada Aleksandra Maria Lipska.

Olsztyński Teatr Głuchych po raz kolejny zaprasza na wydarzenie, które jest ważne społecznie. „Twarda miłość" porusza temat relacji międzypokoleniowych w rodzinach dwukulturowych i dwujęzycznych – takich, w których część osób jest słysząca i porozumiewa się fonicznie, a część to osoby g/Głuche komunikujące się w Polskim Języku Migowym.

Za projektem stoją Natalia Świniarska — reżyserka i aktorka, która realizuje spektakl w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Aleksandra Maria Lipska, aktorka Głucha. Ich wspólna praca to coś więcej niż teatralna realizacja. To spotkanie dwóch światów, które na co dzień funkcjonują obok siebie, rzadko naprawdę spotykając się naprawdę. Spektakl wyrasta z autentycznych historii: rozmów i wywiadów z osobami g/Głuchymi wychowanymi w słyszących rodzinach oraz z ich rodzicami. Na scenie spotykają się dwie aktorki: jedna słysząca, druga Głucha. Spektakl grany jest równolegle w dwóch językach — polskim języku fonicznym i Polskim Języku Migowym. Języki nie są tu dodatkiem ani tłumaczeniem. Są równorzędne.

Dla Aleksandry Marii Lipskiej „Twarda miłość" jest projektem szczególnym. To również jej własna historia — opowieść osoby Głuchej wychowanej w słyszącej rodzinie. Aleksandra straciła słuch w wieku dwóch i pół roku. Urodziła się jako osoba słysząca, dlatego język foniczny towarzyszył jej od początku. Z czasem jednak język migowy stał się jej naturalnym językiem codzienności — językiem relacji, emocji i przynależności. Spektakl nie unika trudnych tematów: dyskryminacji, niezrozumienia, samotności, ale też mówi o systemowej luce i bezradności rodziców, którzy często działali intuicyjnie, nie mając dostępu do wiedzy ani wsparcia.

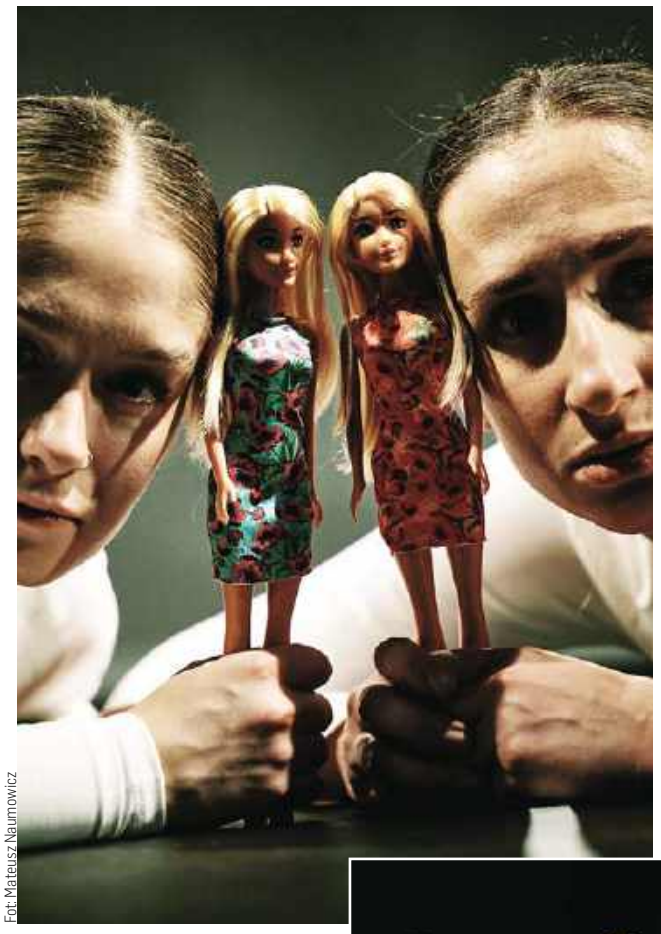

Fot. Mateusz Naumowicz

— Nie szukam winnych. Zawsze stanę po stronie mojej rodziny. Nawet jeśli były błędy, to były popełniane z miłości — podkreśla Lipska.

Dla Natalii Świniarskiej teatr od lat jest przestrzenią dialogu i empatii. Jej droga artystyczna — od projektu „GłuszczAntyK", przez spektakl „Moje ręce krzyczą", aż po koncerty i działania dwujęzyczne — konsekwentnie prowadzi w stronę łączenia środowisk osób słyszących i g/Głuchych.

— Traktuję teatr jako miejsce spotkania. Każdy z nas inaczej odbiera rzeczywistość. Kiedy próbujemy spojrzeć na świat oczami innych, uczymy się cierpliwości i uważnej komunikacji — mówi reżyserka.

Współpraca Natalii i Oli narodziła się stopniowo. Najpierw wspólne warsztaty, potem spektakl „Moje ręce krzyczą", który zagrano już kilkadziesiąt razy w całej Polsce. Z czasem relacja zawodowa przerodziła się w głębsze partnerstwo artystyczne oparte na zaufaniu i wzajemnym uczeniu się.

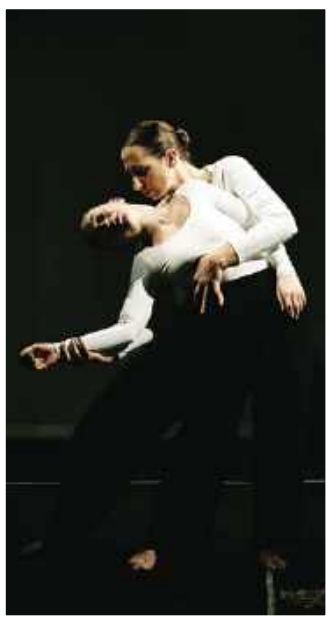

— Ola wprowadza mnie do swojego świata, ja wprowadzam ją w świat teatru. Jesteśmy jak system naczyń połączonych — mówi Natalia Świniarska.

Jednym z przełomowych momentów ich współpracy było odkrycie, że muzyka również może być przestrzenią wspólną. Głucha aktorka słuchająca muzyki przez aparat połączony z bluetooth, odczuwająca rytm całym ciałem, stała się dla Natalii inspiracją do stworzenia koncertu — wydarzenia wykonywanego jednocześnie w języku fonicznym i migowym. To właśnie tam po raz pierwszy powstała piosenka napisana w Polskim Języku Migowym, do której dopiero później stworzono foniczną linię melodyczną. Odwrócenie procesu stało się symbolicznym gestem — pokazaniem, że język migowy nie jest „tłumaczeniem", lecz pełnoprawnym źródłem twórczości.

Tytuł spektaklu nie jest metaforą na wyrost. „Twarda miłość" to miłość, która wymaga poświęcenia, stanowczości, czasem bolesnych decyzji. To miłość rodziców, którzy nie zawsze wiedzieli, jak postąpić, i dzieci, które próbowały odnaleźć siebie pomiędzy oczekiwaniami a własną tożsamością. Spektakl pokazuje wiele perspektyw — bez oceniania, bez prostych odpowiedzi. Jest zaproszeniem do uważności i refleksji. Do spojrzenia na rodzinę, komunikację i bliskość z innej strony.

— To są prawdziwe historie, prawdziwe głosy i prawdziwe relacje. Podchodzę do nich z ogromnym szacunkiem — mówi Natalia Świniarska.

„Twarda miłość" przypomina, że świat słyszących i świat g/Głuchych nie są odrębnymi rzeczywistościami. Przenikają się każdego dnia — w domach, szkołach, relacjach, pracy. Potrzeba tylko mostów. I ludzi, którzy zechcą je budować.

— Mój przykład pokazuje, że jeśli jesteś zdeterminowany, masz swój plan na życie, to dasz radę. Historia mojej rodziny dała mi doświadczenie dwujęzyczności i dzięki temu mogę funkcjonować w dwóch światach – słyszących i g/Głuchych — mówi Aleksandra Lipska.

Dodaje też:

— Myślę, że ta opowieść jest potrzebna również dla osób słyszących, żeby zwiększyć ich świadomość na temat osób Głuchych, na temat tego, jak wygląda kontakt w domu dwujęzycznym. Trudne było dla mnie to, co dotąd trzymałam wewnątrz, to, co bolesne. Potrzebowałam czasu i impulsu, żeby to z siebie wyrzucić. No i były tematy trudne, związane z dyskryminacją osób głuchych. To też bardzo intymna opowieść o mojej rodzinie, o tym, jak okazywaliśmy sobie miłość. Od zawsze mam bardzo silną relację z moją mamą. Kiedy straciłam słuch, zyskałam aż jej nadopiekuńczość. Teraz rozumiem, że to był jej sposób na to, by o mnie zawalczyć.

Gdy pytamy Aleksandrę, jak zareaguje jej rodzina na spektakl, odpowiada:

— Moja rodzina będzie dumna. To też moje słowa wdzięczności, bo poradziłam sobie w życiu właśnie dzięki nim — mówi aktorka.

To kolejny projekt Natalii Świniarskiej, który angażuje dwie społeczności — łączy świat słyszących i g/Głuchych.

— Tak naprawdę nieustannie trzeba sobie przypominać, że każdy z nas ma inną percepcję, każdy w inny sposób odbiera rzeczywistość. To, że dziś pracuję z osobami Głuchymi, nauczyło mnie cierpliwości i otwartości na innych. My często na co dzień nie mamy na to czasu. Szukam przestrzeni na to, byśmy mogli się lepiej poznać – podsumowuje.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Premiera spektaklu „Twarda miłość" 20 grudnia w Wytwórni Zdarzeń Sonokinetycznych (Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 33/4a).

eprasa.pl bbf396acd2

Co, gdzie, kiedy? Olsztyn i okolice

OLSZTYŃSKIE KINA
Wtorek, 16 grudnia

REPERTUAR MULTIKINO
ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 12:30, 12:45, 14:25, 15:20, 17:00, 18:50, 19:30
JUJUTSU KAISEN EXECUTION. SHIBUYA INCIDENT X THE CULLING GAME BEGINS / napisy: 15:15, 17:30, 19:45
PIĘĆ KOSZMARNYCH NOCY 2 / napisy: 11:55, 15:00, 17:20, 19:45
CICHA NOC, ŚMIERCI NOC / napisy: 20:00
DOM DOBRY: 14:05, 16:35, 19:50
NORYMBERGA / napisy: 10:00, 14:00, 19:05
MYSZ-MASZ NA ŚWIĘTA / familijny / dubbing: 9:40, 10:00, 13:10, 14:45, 16:45
KEVIN SAM W DOMU / napisy: 17:50
SZCZĘKI 50. ROCZNICA PREMIERY / napisy: 17:05
MIKOŁAJ I EKIPA / familijny / dubbing: 10:00, 15:45
MAGICZNA GWIAZDKA ZWIERZAKÓW / familijny / dubbing: 10:00, 13:50
ZGIŃ, KOCHANIE / napisy: 19:35
PIERNIKOWE SERCE: 12:10
PSI PATROL. PIESKI RATUJĄ ŚWIĘTA / familijny / dubbing: 12:10
BRAT: 11:35
MINISTRANCI: 11:35, 17:05
ŚWIĘTA Z ASTRID LINDGREN / familijny / dubbing: 10:00, 10:30
UWIERZ W MIKOŁAJA 2: 10:00
WICKED: NA DOBRE / dubbing: 14:10

REPERTUAR HELIOS
JUJUTSU KAISEN EXECUTION. SHIBUYA INCIDENT X THE CULLING GAME BEGINS / napisy: 12:00, 14:00, 19:00, 21:00
CICHA NOC, ŚMIERCI NOC / napisy: 12:40, 17:15, 20:15
ZGIŃ, KOCHANIE / napisy: 19:40
MAGICZNA GWIAZDKA ZWIERZAKÓW / familijny / dubbing: 13:50, 15:15
ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 14:30, 15:50, 16:15, 18:30
PIĘĆ KOSZMARNYCH NOCY 2 / napisy: 11:50, 15:15, 18:45, 21:15
MYSZ-MASZ NA ŚWIĘTA / familijny / dubbing: 17:00
DOM DOBRY: 17:45, 20:50
MINISTRANCI: 18:10, 20:00
NORYMBERGA / napisy: 16:45, 19:15
ŚWIĘTA Z ASTRID LINDGREN / familijny / dubbing: 12:30
PIERNIKOWE SERCE: 20:40
WICKED: NA DOBRE / familijny / dubbing: 16:00
BRAT: 13:40
ELEANOR WSPANIAŁA / napisy: 14:20

REPERTUAR AWANGARDA
„Być kochaną" - prod. Norwegia : godz. 17.45
„Ministranci" - prod. Polska : godz. 17.45
„Zgiń kochanie" - prod. USA, Wielka Brytania : godz. 19.45
„Wszystko w porządku" - prod. Węgry : godz. 19.30

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

4 lokale o powierzchni 180 m2 i większe (duży parking) w centrum Olsztyna. Sprzedam / wynajmę. Tel. 601-538-010

DZIAŁKA rolna 16 ha sprzedam. tel. 601-538-010

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

2-POKOJOWE Karłowicza, 795-248-679

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

mp-xxpo-7491b-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

Oliwierowi i Miłoszowi Gwiazda
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci
Babci
składają
Zarząd i współpracownicy
z Zakładu Urządzeń Technicznych
UNIMASZ Sp. z o.o.

141525opb1-b-G

Pani Kamili Maliszewskiej-Gabiec
wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci
Taty
składają
dyrekcja i współpracownicy z Wojewódzkiej
Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie

141425opb1-a-G

Pogrążeni w głębokim smutku
zawiadamiamy, że 11 grudnia 2025 r.
odeszła od nas nasza najukochańsza
Mama i Babcia
ś. † p.
Grażyna Anna Górska
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
18 grudnia 2025 r. o godz. 10.00
Mszą Świętą w kościele pw. św. Józefa
przy ul. Jagiellońskiej 41,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

141825opb1-a-G

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Pani **Beaty Kicke**
Rodzinie oraz Bliskim
składają
Zarząd i pracownicy firmy GARDA

142025opb1-a-G

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pani
Aleksandry Smoleńskiej
nauczyciela-bibliotekarza
w ZSO nr 5 Mistrzostwa Sportowego
im. M.G. Bublewicza w Olsztynie
w latach 2001-2018.
Rodzinie i bliskim
przekazujemy słowa wsparcia
oraz serdeczne wyrazy współczucia.

Społeczność szkolna ZSO nr 5
Mistrzostwa Sportowego im. M.G. Bublewicza
w Olsztynie

141325opb1-a -G

Spotkajmy się, by uhonorować i pożegnać
Naszego Kochanego Ojca
Zygfryda Wilengowskiego
w środę, 17 grudnia 2025 r.
Początek uroczystości pogrzebowych
o godz.12.45 w kaplicy przy ul. Mariańskiej
w Olsztynie, następnie msza
w bazylice konkatedralnej św. Jakuba
i pogrzeb na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Prosimy nie składać kondolencji.
Wano wej.
Córki z rodzinami

141925opb1-a-G

KONDOLENCJE \ REKLAMA

Pani Małgorzacie Kalinowskiej
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
koleżanki z POIN 22. Wojskowego
Oddziału Gospodarczego w Olsztynie

3525obb1-a-G

Andrzejowi i Markowi Gwiazda
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
Zarząd i współpracownicy
z Zakładu Urządzeń Technicznych
UNIMASZ Sp. z o.o.

141525opb1-a-G

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY
USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł
OFERUJEMY:
* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes
Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

31225otbr-d -G

eprasa.pl bbf396acd2

GALA, MURAL I LUDZIE, KTÓRZY „ODRADZALI MIASTO Z POPIOŁÓW"

Gala 700-lecia Biskupca stała się symboliczną klamrą spinającą rok pełen wydarzeń, w którym cała społeczność gminy świętowała siedem wieków historii miejscowości. W sali wypełnionej parlamentarzystami, przedstawicielami administracji rządowej, zaprzyjaźnionymi samorządowcami i mieszkańcami uhonorowano tych, którzy współtworzyli i wciąż tworzą to miejsce. Kulminacją wieczoru było oficjalne odsłonięcie muralu przy ulicy Rynek – dzieła, które upamiętnia jubileusz i opowiada historię miasteczka.

Fot. gmina Biskupiec

Gala z medalami dla tych, którzy budują Biskupiec

Na zaproszenie wójta gminy Arkadiusza Dobka na galę przybyli m.in. parlamentarzyści, wicewojewoda, przedstawiciele władz samorządowych z regionu oraz liczne grono mieszkańców. Uroczystość miała charakter podsumowania całorocznych obchodów 700-lecia Biskupca, które odbywały się pod hasłem wspólnego świętowania historii i współczesności miejscowości.

Jednym z najważniejszych momentów wieczoru było wręczenie pamiątkowych medali osobom szczególnie zasłużonym dla Biskupca. Uhonorowani zostali przedsiębiorcy, urzędnicy, sołtysi, radni, druhowie ochotniczych straży pożarnych, dyrektorzy szkół i wielu innych społeczników, którzy swoimi działaniami zapisali się w historii gminnej stolicy. Medale miały nie tylko charakter wyróżnienia, lecz także podziękowania za codzienną pracę na rzecz lokalnej społeczności.

Miasto, które wielokrotnie „odradzało się z popiołów"

W swoim wystąpieniu Arkadiusz Dobek podkreślił, że prawdziwą siłą Biskupca są mieszkańcy. Przypomniał, że na przestrzeni wieków miejscowość wielokrotnie doświadczała trudnych momentów: wojen, pożarów, zmian granic i ustrojów, a mimo to potrafiła się podnieść i rozwijać. Narracja o „odradzaniu się z popiołów" to nawiązanie do historii miasta nad Osą, które z czasem przekształciło się w tętniącą życiem gminną miejscowość.

Wójt zaznaczył, że obecny Biskupiec zawdzięcza swój kształt i dynamikę rozwoju kolejnym pokoleniom mieszkańców, którzy nie bali się inwestować, zakładać firm, angażować w życie społeczne i brać odpowiedzialności za wspólne dobro. Jubileusz stał się więc nie tylko okazją do wspomnień, ale i przypomnieniem, że współczesny rozwój gminy jest kontynuacją wysiłku wielu wcześniejszych generacji.

Historia na ekranie i w gwarze lubawskiej

Program gali miał wyraźnie historyczny charakter. Uczestnicy obejrzeli specjalnie przygotowane filmy poświęcone dziejom Biskupca od średniowiecznych początków po czasy współczesne. Materiały, oparte na źródłach historycznych i lokalnych opracowaniach, pokazywały zarówno momenty rozkwitu, jak i trudniejsze okresy, kiedy mieszkańcy musieli odbudowywać swoją miejscowość.

Szczególnym akcentem wieczoru był występ uczniów Szkoły Podstawowej w Biskupcu, którzy zaprezentowali teksty w gwarze lubawskiej. Ten element programu podkreślił bogactwo lokalnej tradycji i kultury regionu, a jednocześnie pokazał, że młode pokolenie jest włączane w proces pielęgnowania dziedzictwa. Gwara, niegdyś obecna w codziennej mowie mieszkańców, zabrzmiała ze sceny jako żywy nośnik pamięci i tożsamości.

Mural przy rynku – opowieść o siedmiu wiekach

Drugą, bardzo ważną częścią wydarzenia było oficjalne odsłonięcie muralu powstałego z okazji 700-lecia Biskupca. Dzieło, wykonane w ostatnich tygodniach na jednej ze ścian przy ulicy Rynek, już wcześniej przyciągało uwagę mieszkańców i gości. Utrzymane w odcieniach sepii przedstawia najważniejsze motywy z historii miasteczka, budując wizualną opowieść o jego przemianach.

Mural stał się jednym z trwałych symboli jubileuszu – nie tylko dekoracją, lecz także lekcją historii w przestrzeni publicznej. Usytuowanie go w centralnym punkcie miejscowości sprawia, że codziennie mijają go mieszkańcy, uczniowie i turyści, dla których może być początkiem rozmowy o przeszłości i przyszłości Biskupca.

Rok świętowania – od biegu po festiwal smaków

Gala i odsłonięcie muralu były zwieńczeniem bogatego programu jubileuszowego, który towarzyszył mieszkańcom przez cały rok. W ramach obchodów 700-lecia zorganizowano m.in. okolicznościowy bieg uliczny oraz wydarzenia promujące lokalne produkty i kuchnię, w tym festiwal smaków, któremu patronował wójt.

Tego typu inicjatywy – sportowe, kulturalne i kulinarne – pozwoliły spojrzeć na rocznicę nie tylko przez pryzmat historii, ale i współczesnego życia gminy. Pokazały, że Biskupiec to miejsce, w którym tradycja łączy się z nowoczesnością, a mieszkańcy potrafią świętować razem niezależnie od wieku czy miejsca zamieszkania.

Podziękowanie i zobowiązanie na kolejne lata

Arkadiusz Dobek, dziękując za obecność i współtworzenie jubileuszu, podkreślił, że uhonorowanie zasłużonych osób to w istocie wyraz uznania dla całej społeczności Biskupca. Wójt zwrócił uwagę na to, że każda funkcja: od sołtysa i radnego przez strażaka ochotnika aż po dyrektora szkoły czy lokalnego przedsiębiorcę składa się na wspólny sukces gminy.

Zarówno gala, jak i odsłonięcie muralu mają być nie tylko podsumowaniem 700-letniej historii, lecz także impulsem do dalszej pracy. Biskupiec wchodzi w kolejny wiek swojego istnienia z kapitałem w postaci zaangażowanych mieszkańców, coraz lepszej infrastruktury i silnego poczucia lokalnej tożsamości. Jubileusz pokazuje, że to właśnie te wartości będą decydować o tym, jak gmina będzie wyglądała w następnych dekadach.

ALINA LASKOWSKA

eprasa.pl bbf396acd2

PIAST MIAŁ CHRAPKĘ I CHRAPKA

PIŁKA NOŻNA\\\ W zaległym meczu 1. kolejki Ekstraklasy Legia, znany w kraju skład węgla i papy (kiedyś był to równie znany klub piłkarski), po raz drugi w ciągu kilku dni przegrała z Piastem Gliwice, w efekcie „umocniła się" w strefie spadkowej.

1. 6 grudnia w Gliwicach w 18. kolejce, ostatniej przed zimową przerwą, w 85. minucie meczu gola dla Piasta zdobył Michał Chrapek, który na boisku pojawił się zaledwie cztery minuty wcześniej. W doliczonym czasie gospodarze zdobyli jeszcze jedną bramkę, dobijając Legię.

Po ośmiu dniach te dwa zespoły zmierzyły się ponownie, tyle że w Warszawie, bo musiały odrobić zaległości z pierwszej kolejki.

• LEGIA WARSZAWA - PIAST GLIWICE 0:1 (0:0)

0:1 - Chrapek (83); **sędzia:** Mohammed Al Emara (Finlandia); widzów: 17 516

Jeszcze niedawno Piast, który okupował ostatnie miejsce w tabeli, prosiłby o najniższy wymiar kary, ale w obecnej sytuacji goście mieli wielką chrapkę na zwycięstwo. Legioniści nic zapowiadać nie musieli, bo i tak by im nikt nie uwierzył. Od wielu tygodni zajmują się przecież jedynie przegrywaniem, a tylko od czasu do czasu uda się im coś zremisować.

Tym razem Chrapek na boisku pojawił się już w 67. minucie, ale potem scenariusz był bliźniaczo podobny do meczu w Gliwicach, bowiem niemal w tej samej chwili - cóż za wyczucie czasu - ponownie trafił do siatki po przepięknym uderzeniu z rzutu wolnego!

• Inne wyniki, zaległy mecz 3. kolejki: Motor Lublin - Jagiellonia Białystok 1:1 (Pululu 39 - Czubak (44 k); zaległy mecz 4. kolejki: Raków Częstochowa - KGHM Zagłębie Lubin 0:1 (Sypek 81).

PO 18 KOLEJKACH

1. Wisła	30	21:12
2. Górnik	30	29:24
3. Jagiellonia*	29	29:21
4. Raków	29	26:23
5. Zagłębie	28	31:24
6. Cracovia	27	25:21
7. Radomiak	26	35:30
8. Lech*	26	29:26
9. Korona	24	21:19
10. Pogoń	21	28:32
11. Motor	21	23:28
12. Arka	21	15:32
13. Lechia	20	37:37
14. Piast*	20	19:19
15. Widzew	20	26:28
16. Katowice*	20	23:28
17. Legia	19	19:21
18. Bruk-Bet	19	24:35

* mecz zaległy

* Lechia ukarana odjęciem 5 punktów za zaległości finansowe

2. Legioniści więc znowu obeszli się smakiem, a ich kibice z niedowierzaniem kręcili głową, bo coś takiego klubowi, który miał walczyć o mistrzostwo, po prostu nie mogło się zdarzyć. Ale się zdarzyło, w efekcie warszawianie na zwycięstwo czekają w ekstraklasie od... 28 września. Na dodatek już dawno odpadli z rozgrywek o Puchar Polski, a po czwartkowej porażce 1:2 w Erywaniu z Noah FC definitywnie stracili szansę awansu do fazy pucharowej Ligi Konferencji. Łącznie - we wszystkich rozgrywkach - nie wygrali 11 kolejnych meczów, ustanawiając tym samym nowy klubowy rekord, bo do tej najgorszą serią Legii było dziesięć meczów bez zwycięstwa. Było to jednak dawno, bo w 1966 roku. Bez najmniejszej przesady i na podstawie wielomiesięcznej wnikliwej obserwacji można więc stwierdzić, że Dariuszowi Mioduskiemu, właścicielowi klubu, za olbrzymie pieniądze, być może największe w historii ekipy z Łazienkowskiej (a na pewno jedne z największych), udało się zbudować najgorsza Legię w historii!

Ale ten rekord jeszcze może zostać poprawiony, bo w czwartek na pożegnanie z Ligą Konferencji Legia podejmie Lincoln Red Imps, groźnego wicelidera ligi... gibraltarskiej.

Fot. PAP/Leszek Szymański

Przy piłce Mileta Rajovic, napastnik Legii charakteryzujący się zwrotnością wagonu kolejowego

Pamiętajmy, że w Europie nie ma już słabych drużyn. Oczywiście nie licząc Legii.

3. Zimową przerwę w rozgrywkach w fotelu lidera niespodziewanie spędzi beniaminek z Płocka, chociaż tabela trochę przekłamuje, bowiem Jagiellonia dopiero 4 lutego rozegra zaległy mecz z Katowicami. Ale nie musi wygrać, skoro z Lublina też nie udało wywieźć się jej kompletu punktów.

Wisła Płock, prowadzona przez Mariusza Misiurę, który debiutuje w ekstraklasie, nie przegrała żadnego z ostatnich 10 spotkań, choć aż osiem z nich zakończyło się remisem.

- Nie ma co się oszukiwać - apetyt rośnie w miarę jedzenia. Z pozycji lidera trudno nie myśleć o sukcesie, choć mamy też świadomość, jak niewielką mamy przewagę nad strefą spadkową - przyznał Maciej Wiącek, wiceprezes klubu z Płocka. - Wisła nigdy w historii nie była na pierwszym miejscu w tabeli ekstraklasy po połowie sezonu, więc trudno, żeby nastrój był inny niż radosny. Choć z pewnością odczuwamy niedosyt w przypadku kilku spotkań – zaznaczył Wiącek, który w lipcu, jeszcze przed rozpoczęciem rozgrywek, zapowiedział, że Wisła gwarantuje zaangażowanie, emocje oraz fajną i nowoczesną piłkę, oczywiście na miarę polskiej ekstraklasy. No i większość tych zapowiedzi się spełniła, a do tego beniaminek sprawił kilka miłych niespodzianek. - Wygrana w Częstochowie z Rakowem, zwycięstwo u siebie nad Legią, chociaż dzisiaj to trochę śmiesznie brzmi, bo prawie każdy ją ogrywa. Trochę szczęśliwe remisy w Łodzi z Widzewem i szczególnie w Lublinie z Motorem, gdzie los nam bardzo pomógł. No i Pogoń, mecz wygrany dwiema bramkami. Było mnóstwo emocji, także denerwowaliśmy się w trakcie gry, ale też efekt był zgodny z oczekiwaniami - wyliczył wiceprezes Wiącek.

Piłkarze rozjechali się na urlopy, natomiast w klubie działacze pracują nad wzmocnieniami. - Wstępne rozmowy już przeprowadziliśmy, bo dostrzegamy konieczność uzupełniania składu - wyjaśnił Maciej Wiącek. - Żeby jednak do tego doszło, najpierw kadra zespołu musi zostać odchudzona. Jest zainteresowanie kilkoma naszymi piłkarzami. Nie mówię tu o transferach tych najlepszych, których chcielibyśmy zatrzymać, tylko o zawodnikach niemieszczących się w podstawowym składzie, a nawet na ławce rezerwowych. Jeśli dojdzie do transferów z klubu, wtedy na pewno będzie nam łatwiej rozmawiać o tych, którzy mogą nas zasilić.

Szczególnie duże zainteresowanie jest obrońcą Andriasem Edmundsonem. - Nie ma co się oszukiwać, jest to łakomy kąsek. „Edi" jest młody, rozwija się w tempie chyba nawet dla niego samego zaskakująco szybkim, bo jest już etatowym reprezentantem Wysp Owczych, a ta drużyna całkiem przyzwoicie spisywała się w ostatnich eliminacjach mistrzostw świata. Trudno sobie wyobrazić wyjściowy skład Wisły bez niego, więc zainteresowanie innych nas nie dziwi - przyznał wiceprezes Wisły.

Zawodnik, który w czwartek skończy 25 lat, wystąpił we wszystkich 18 spotkaniach od pierwszej do ostatniej minuty. Z Wisłą wiąże go kontrakt do 30 czerwca przyszłego roku.

4. Zaledwie 11 punktów, jakie dzieli prowadzącą w ekstraklasie Wisłę Płock od ostatniej Bruk-Bet Termaliki Nieciecza, to zdecydowanie najmniejsza różnica w tym stuleciu po 18 kolejkach. Do tej pory najbardziej spłaszczona tabela na tym etapie rozgrywek była w sezonie 2020/21.

Rekordowo niewielkiego dystansu między liderem i ostatnią drużyną tabeli nie zmieniłby nawet fakt wygrania przez trzecią obecnie Jagiellonię zaległego spotkania z GKS Katowice (odbędzie się w rundzie wiosennej), co mogłoby zwiększyć różnicę jedynie do 13 oczek.

Dotychczas w tym stuleciu - nie licząc sezonu 2001/02 rozgrywanego systemem grupowym - po 18 kolejkach, niezależnie od liczby zespołów w stawce, najmniejsza różnica między pierwszym a ostatnim wynosiła 20 punktów. Było to w „pandemicznej" edycji 2020/21, kiedy w tabeli prowadziła Legia - 36, a na jej końcu była Stal Mielec - 16.

Z kolei największy dystans, jaki dzielił lidera od ligowego „marudera", to 39 punktów w sezonie 2007/08, gdy dominowała Wisła Kraków, a w ogonie było Zagłębie Sosnowiec.

Średnia różnica między ekipą prowadzącą w tabeli a ją zamykającą w rozpatrywanych 25 cyklach wyniosła 25,4 pkt.

W trzech edycjach poprzedzających ten sezon wyniosła, odpowiednio, 29 (Raków Częstochowa a Korona Kielce), 29 (Śląsk Wrocław a ŁKS Łódź) i 28 (Lech Poznań a Śląsk).

Te liczby pokazują, jak wyjątkowy jest obecny sezon. Lidera od strefy spadkowej dzieli tylko 10 punktów, podobnie jak ostatnią drużynę w tabeli od czwartej pozycji, która zapewnia udział w kolejnej edycji europejskich pucharów.

Po zimowej przerwie rozgrywki zostaną wznowione 30 stycznia.

ARTUR DRYHYNYCZ, PAP

eprasa.pl bbf396acd2

EMOCJE W MORĄGU

PIŁKA RĘCZNA\\\ W Morągu gospodarze w pierwszej połowie męczyli się ze Szczypiorniakiem, natomiast Jeziorak miał niewiele do powiedzenia w Grudziądzu.

• JEDYNKA KODO MORĄG - SZCZYPIORNIAK OLSZTYN 31:21 (13:13)

Bramki dla Jedynki: Dzieniszewski 10, Kozłowski 7, Golks 3, Sowiński 3, Sadowski 2, Adamczyk 2, Cichocki 2, Pikura 1, Kryński 1; bramki dla Szczypiorniaka: Strączek 9, Domagalski 4, Ośko 3, Wicinek 3, Deptuła 1, Liszewski 1

Fot. facebook/Szczypiorniak

W Morągu goście z Olsztyna długo dotrzymywali kroku gospodarzom

W tym meczu faworyt był tylko jeden, chociaż prezes Szczypiorniaka kilka dni temu zapowiadał lepszą grę swojego zespołu. Ale zapewne myślał o innych rywalach, a nie o mocnej Jedynce. Mimo wszystko po pierwszej połowie Konstanty Targoński mógł być, a raczej na pewno był, bardzo zadowolony, bo skazani na pożarcie olsztynianie do przerwy remisowali z faworytem. Co prawda po 26 minutach Jedynka prowadziła 12:10, ale wtedy do jej siatki trzy razy z rzędu trafili goście (Strączek 2 i Wicinek). W ostatniej minucie do remisu doprowadził Golks.

Po przerwie wyrównana walka toczyła się do 43. min (19:18), bo od tego momentu zaczęło brać górę doświadczenie zawodników z Morąga, którzy szczególnie błysnęli w końcówce. W 49. min Jedynka wygrywała 24:21, po czym rzuciła siedem bramek z rzędu! Taka końcówka jeszcze długo będzie straszyła po nocach niektórych graczy Szczypiorniaka.

Oba kluby dobrze pracują z młodzieżą, o czym świadczą ostatnie turniejowe zwycięstwa. Młodzicy Jedynki - prowadzenie przez trenera Krzysztofa Farjaszewskiego - wygrali w Obornikach, poza tym aż trzech z nich otrzymało nagrody indywidualne - MVP imprezy został Paweł Farjaszewski, a w turniejowej siódemce znaleźli się Jakub Kochański i Igor Rosiński. Poza tym za najlepszego zawodnika Jedynki uznano Filipa Wachcińskiego.

Z kolei kilka dni wcześniej w Gdańsku młodzicy Szczypiorniaka (trener Krzysztof Maciejewski) triumfowali w Mikołajkowym Turnieju Piłki Ręcznej Querko 5x5, odnosząc komplet zwycięstw

• W piątek w zaległym meczu Jedynka podejmie SMS ZPRP Kwidzyn (godz. 19.30).

• BODEGA GRUDZIĄDZ - AQUA-INSTAL JEZIORAK IŁAWA 33:23 (14:10)

Bramki dla Jezioraka: Nastaj 5, Piwowarczyk 5, Konkel 4, I. Raczkowski 4, J. Dembowski 2, Jaworski 2, Krieger 1

W poprzedniej kolejce Jeziorak wysoko przegrał w Żukowie, tym samym tracąc praktycznie szansę na zajęcie pierwszego miejsca na koniec sezonu. Podopieczni trenera Kamila Kriegera po tym niepowodzeniu nie zdołali się otrząsnąć, stąd kolejna porażka, tym razem w Grudziądzu. Gospodarze już po 11 minutach wypracowali czterobramkową przewagę (7:3), która potem systematycznie rosła.

• Inne wyniki 14. kolejki I ligi: Tytani Wejherowo - Wybrzeże Gdańsk 38:27 (18:6), KPR Fit Dieta Żukowo - Silvant Handball Elbląg 43:24 (19:11).

Do ligowej rywalizacji zespoły powrócą na początku lutego. **ARTUR DRYHYNYCZ**

PO 14 KOLEJKACH

1. Żukowo	42	548:367
2. Warmia	**34**	**478:400**
3. Jeziorak	**32**	**467:406**
4. Jedynka*	**28**	**407:366**
5. Tytani	25	437:435
6. Grudziądz	24	438:373
7. AZS UKW*	22	397:392
8. SMS ZPRP*	20	422:402
9. Silvant	**17**	**386:411**
10. Sparta*	15	394:428
11. Wybrzeże	14	442:478
12. Sambor*	9	349:444
13. Czersk*	3	326:434
14. Szczypiorniak	**0**	**326:481**

* mecz zaległy

SPRINTEM

TENIS\\\ W 11. kolejce Superligi, na zakończenie pierwszej części sezonu zasadniczego, Dekorglass ograł gości z Gliwic.

• DEKORGLASS DZIAŁDOWO - KTS GLIWICE 3:1

Dyjas Jakub - Tomicki Jarosław 3:0 (11:4, 12:10, 11:3), Kulczycki Samuel - Felkel Grzegorz 3:1 (11:5, 8:11, 11:7, 14:12), Lewandowski Patryk - Białek Artur 2:3 (7:11, 11:2, 11:13, 11:4, 2:6), Dyjas - Felkel 3:2 (10:12, 4:11, 11:4, 11:9, 6:5)

Mecz przyniósł sporo emocji, zwłaszcza w ostatnim pojedynku, w którym Dyjas przegrywał już 0:2 w setach, po czym doprowadził do remisu, ale w piątej partii to rywal miał meczbola. Dyjas wytrzymał jednak próbę nerwów i zdobył dwa decydujące punkty.

Mecz odbył się pod honorowym patronatem burmistrza Działdowa Grzegorza Mrowińskiego. 18 grudnia w Działdowie zostanie rozegrany ostatni mecz w tym roku - w 1/8 finału Ligi Mistrzów rywalem Dekorglassu będzie SKST Havirov (w Czechach działdowianie wygrali 3:0).

Rozgrywki Superligi zostaną wznowione 7 stycznia, kiedy to Dekorglass podejmie TTcup.com Polonię Wąchock.

• Inne wyniki 11. kolejki: Energa Manekin Toruń - Orlen Bogoria Grodzisk Mazowiecki 3:1, Polonia Bytom - Balta AZS AWFiS Gdańsk 3:2, Akademia Zamojska Trefl Zamość - Villa Verde Olesno 2:3, The PLUGiN ASTS Olimpia Grudziądz - TTcup.com Polonia Wąchock 3:1. **DRYH**

PO 11 KOLEJKACH

1. Bogoria	27	29:10
2. AZS AWFiS	22	27:19
3. Olimpia	21	28:22
4. Dekorglass	**19**	**24:20**
5. Suchedniów*	19	24:17
6. Akademia	19	23:21
7. Polonia B.	17	25:24
8. Villa Verde	15	23:25
9. Manekin	13	23:27
10. Dojlidy*	11	16:23
11. Polonia W.	10	18:28
12. Gliwice	2	9:33

* mecz mniej

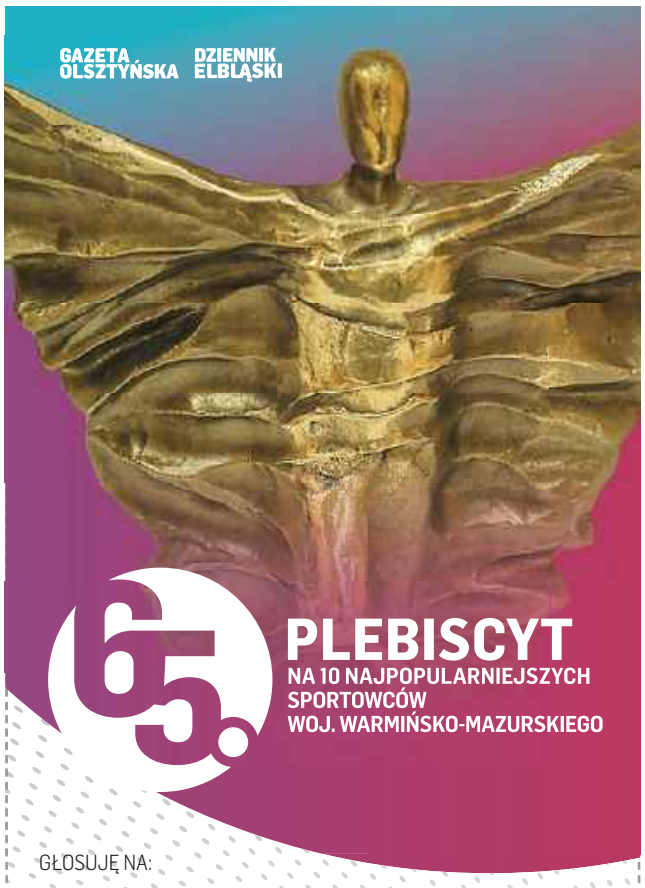

GŁOSUJĘ NA:

1.....

2.....

3.....

4.....

5.....

6.....

7.....

8.....

9.....

10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt-sportowy/**. Kupon należy dostarczyć do 11 stycznia 2026 r. na adres: **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7b, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

38250TBP-c -K

eprasa.pl bbf396acd2

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS***

eprasa.pl bbf396acd2

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA? TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a25-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

eprasa.pl bbf396acd2

65. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

WYBIERZ Z NAMI
NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW!

GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2026

3825OTBP-e-K

eprasa.pl bbf396acd2